

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 19 lutego 2014 r. około południa oskarżony J. D. postanowił odwiedzić żonę do pracy. Wsiadł do swojego samochodu marki A. (...) o nr rej. (...). (...), choć wcześniej spożywał alkohol. Wracając do domu, ok. godz. 13.15 w miejscowości M., woj. (...), został zatrzymany przez patrol policji do rutynowej kontroli drogowej.

Oskarżonego podano badaniu alkosensorem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwsze badanie wykonane o godz. 13.18 wykazało u oskarżonego 0,74 mg/l alkoholu, a drugie o godz. 13.33- 0,91 mg/l.

Oskarżony bez sprzeciwu podpisał protokół z przebiegu badania, nie żądając ponownego badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, pobrania krwi, i nie zgłaszając uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika.

Dowody:

- protokół badania alkosensorem - k. 2
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k.8, k.41
- świadectwo wzorcowania alkosensora, k. 15

Oskarżony J. D. w postępowaniu przygotowawczym przyznał się w całości do popełnienia stawianego mu czynu i wyjaśnił, że dzień wcześniej do ok. godz. 22.30 spożywał z kolegą alkohol w ilości 700g, a następnego dnia ok. 12.30 żona poprosiła żeby odwiózł ją do pracy i powiedziała, że już nic od niego alkoholu nie czuje. Na rozprawie przed Sądem oskarżony stwierdził, iż nie wie, czy przyznaje się do czynu i podkreślił, że kiedy wsiadał do samochodu czuł się dobrze, dodatkowo kupił jednorazowy test, dmuchnął w niego i nie wykazało, aby był pod wpływem alkoholu, więc uznał że jest trzeźwy i może jechać.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 41, k.8)

J. D. posiada wykształcenie zawodowe murarz – tynkarz, w chwili obecnej jest rolnikiem i miesięcznie otrzymuje z tego tytułu dochód w wysokości 800 zł, jest żonaty, na utrzymaniu ma dwoje dzieci w wieku 17 i 19 lat, posiada dom o pow. 120 m<sup>2</sup>, pole uprawne o pow. 7 ha i samochód osobowy wartości 1500 zł.

Dowody:

- notatka o podejrzanym w trybie art. 213 § 1 k.p.k., k. 17
- karta karna, k.10

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno wina jak i sprawstwo oskarżonego J. D. co do popełnienia zarzucanego mu czynu, w ocenie Sądu, nie budziły żadnych wątpliwości.

Ustając przedstawiony powyżej stan faktyczny, Sąd w pierwszej kolejności oparł się na protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego, z którego jasno i wyraźnie wynika, iż oskarżony w chwilę po zatrzymaniu do kontroli drogowej miał 0,74 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a 15 minut później już 0,91 mg/l. Protokół ten Sąd uznał za w pełni wiarygodny dowód w sprawie, tym bardziej, że sam oskarżony podpisał go bez sprzeciwu, nie zgłaszał uwag co do prawidłowości zabezpieczenia ustnika, nie żądał ponownego badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, jak również nie domagał się pobrania krwi celem weryfikacji wskazanego w protokole stężenia

alkoholu. W ocenie Sądu, brak zatem obiektywnych przesłanek, aby skutecznie podważyć wiarygodność wskazanego w protokole wyniku badania, również z uwagi na fakt, iż urządzenie posiadało ważne świadectwo wzorcowania. Jednocześnie Sąd miał na uwadze wyjaśnienia samego oskarżonego, który w toku całego postępowania przyznawał, iż alkohol spożywał, a przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym w zaledwie jeden dzień po zdarzeniu sam przyznał się w całości do popełnienia stawianego mu czynu. W tym też zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Pozostałe jednak wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że alkohol spożywał tylko dzień wcześniej i to do ok. godz. 22.30 i wobec tego wsiadając do samochodu około południa dnia następnego myślał, że jest już trzeźwy, zdaniem Sądu, stanowią wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, mającą na celu uniknięcie lub przynajmniej umniejszenie odpowiedzialności karnej, która w konfrontacji z niekwestionowanym przez samego oskarżonego protokołem użycia alkosensora, nie może się ostać. W ocenie Sądu, nie jest obiektywnie możliwe, aby w ponad 12 godzin po spożyciu przez oskarżonego i to wspólnie z kolegą alkoholu – wódki w ilości 0,7 litra, miał on wciąż wzrastające stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu, i to jeszcze w takim stopniu. Gdyby twierdzenia oskarżonego były prawdziwe, stężenie wykazywałoby wyraźną tendencję spadającą. Wzrost alkoholu w wydychanym powietrzu po 15 minutach z 0,74 mg/l do 0,91 mg/l jednoznacznie zaprzecza wersji zdarzeń zaprezentowanej przez oskarżonego. Oskarżony broni się także twierdząc, iż swój stan trzeźwości potwierdził zakupionym na pocztce alkometrem i nawet załączył do sprawy drugi, który miał być w opakowaniu razem z tym, którego używał w dniu zdarzenia. W ocenie Sądu, to również tylko linia obrony oskarżonego, która tym razem stoi także w sprzeczności z postępowaniem oskarżonego tuż po samym zatrzymaniu. Gdyby oskarżony w dniu zdarzenia rzeczywiście użył takiego jednorazowego alkometru, co do którego zresztą powszechnie wiadomym jest, że jest to urządzenie obarczone dużym marginesem błędów i nigdy nie daje pewności co do rzeczywistego stanu trzeźwości osoby go stosującej, to w ocenie Sądu, ujawniłby tę okoliczność już w czasie pierwszego przesłuchania, kiedy wyjaśniał funkcjonariuszom policji, iż nawet chuchał żonie, która nie wyczuła od niego alkoholu. Zasady logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia nie pozwalają przy tym na założenie, że oskarżony tłumacząc się tak dokładnie, po prostu zapomniał powiedzieć wówczas o tak istotnej kwestii, która jako jedyna mogłaby stanowić skuteczną próbę podważenia wyniku badania, a także wiedząc o tym, nie domagał się pobrania krwi celem weryfikacji wyniku, czy też choćby ponownego przebadania alkosensorem.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd jednoznacznie stwierdził, iż oskarżony J. D. swoim zachowaniem, polegającym na tym, iż w dniu 19 lutego 2014 r. będąc w stanie nietrzeźwości alkoholowej (w wydychanym powietrzu miał: 0,74 mg/l alkoholu – 1 badanie, 0,91 mg/l – drugie badanie) w zamiarze bezpośrednim prowadził samochód osobowy (pojazd mechaniczny) w ruchu lądowym, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 178 a § 1 k.k. O umyślności działania oskarżonego wprost świadczą okoliczności sprawy.

Za przypisany czyn, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta, zdaniem Sądu, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, który z uwagi na rodzaj naruszonego dobra i sposób jego naruszenia, musi zostać uznany za duży. Do okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego zaliczono przede wszystkim dosyć duży stopień jego nietrzeźwości. Kryterium to, choć nie stanowi znamienia przestępstwa, winno być brane pod uwagę właśnie przy wymiarze kary. Okolicznością łagodzącą była zaś dotychczasowa niekaralność oskarżonego.

Z uwagi na tę właśnie okoliczność, jak również właściwości osobiste oskarżonego, związane z ustabilizowaną sytuacją rodzinną i zawodową, Sąd mając na uwadze także charakter i okoliczności czynu, warunkowo zawiesił orzeczoną oskarżonemu karę. Przyjęty okres próby lat dwóch powinien, zdaniem Sądu, w sposób dostateczny zweryfikować, czy przyjęta, co do oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna jest trafna i nie wkroczy on ponownie na drogę przestępstwa.

Sąd zobligowany był jednocześnie na podstawie art. 42 § 2 k.k. do orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego lub określonego rodzaju. Z uwagi na okoliczności popełnienia czynu i rodzaj pojazdu mechanicznego, którym w dniu zdarzenia poruszał się oskarżony, za zasadne Sąd uznał zakazanie mu prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii B i to przez okres lat dwóch. Miarkując okres zakazu Sąd miał na uwadze duży stopień nietrzeźwości kierowcy i realne zagrożenia jakie spowodował on swoim zachowaniem dla innych uczestników ruchu drogowego. Oskarżony w sposób rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym

i dlatego też należało wyeliminować go z ruchu drogowego na wskazany w wyroku czas. Orzeczony zakres i okres zakazu prowadzenia pojazdów jest, zdaniem Sądu, współmierny do stopnia naruszonych zakazów, obowiązków i reguł ostrożności oraz spełnia jednocześnie wymogi ogólnoprewencyjne i czyni zadość oczekiwaniom społecznym.

Na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy do dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych, obejmujących wydatki w postaci kosztów doręczeń pism, uzyskania danych o karalności oskarżonego, badania oskarżonego na zawartość alkoholu, jak również opłatę wyliczoną od wymierzonej kary, uzasadniają powołane przepisy prawa i jest ono konsekwencją skazującej treści orzeczenia.

Wobec powyższego orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.

## ZARZĄDZENIE

Odnotować uzasadnienie

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego

Kal .14 dni od doręczenia